

KLIMATY

Nr 149 / 1 stycznia 2012 ISSN 2080-0010

Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Lb 6,22-27

Pan mówił do Mojżesza tymi słowami: Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. Tak będą wzywać imienia mego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 67,2-3.5.8

Refren:

Bóg miłosierny niech nam błogosławi.

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi; niech nam ukaże pogodne oblicze. Aby na ziemi znano Jego drogę, Jego zbawienie wśród wszystkich narodów. Niech się narody cieszą i weselą, że rządzisz ludami sprawiedliwie, i kierujesz narodami na ziemi. Niechaj nam Bóg błogosławi, niech się Go boją wszystkie krańce ziemi.

DRUGIE CZYTANIE

Ga 4,4-7

Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Duchą Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Hbr 1,1-2

Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.

EWANGELIA

Łk 2,16-21

Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w tonie [Matki].

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ

Nowy czas i stare sprawy

Jednych cieszy, innych niepokoi, dla wszystkich stanowi wezwanie. Próbuje zamknąć w tym czasie różne sprawy, rozliczenia, sprawozdania, podsumowania te bardziej osobiste i zawodowe, a jednocześnie chcemy patrzeć z nadzieją, że może coś się zmieni, że my się zmienimy.

Zaczynamy ten nowy rok w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. W ręce Tej, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” od samego początku, chciejmy złożyć wszystkie nasze troski.

Patrząc na Maryję, uczmy się tej bliskości Jezusa, który choć słaby w swym dzieciństwie, to jednocześnie mocny miłością i łaską. On jako delikatne dziecko daje siłę swej matce, aby włączyła się w wypełnienie woli Bożej. On da tę siłę każdemu z nas, gdy tak jak Maryja będziemy blisko, gdy w centrum naszych trosk, naszej codzienności będzie Jezus.

1 stycznia to szczególny dzień wołania do Boga i ludzi o pokój, nie ustawajmy w tym dążeniu, aby sercami naszymi rządził Chrystusowy pokój, do którego zastaliśmy powołani. Prośmy Maryję, aby – jako Matka Boga i nasza – wypraszała dla naszych serc pojednanie i miłość wzajemną.

ks. Dariusz Kuczyński



ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA XLV ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU

Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju

Początek Nowego Roku, którym Bóg obdarza ludzkość, jest dla mnie zachętą do złożenia wszystkim, z wielką ufnością i miłością, specjalnych życzeń, aby okres, który mamy przed sobą, obfitował w rzeczywistą sprawiedliwość i pokój.

Z jakim nastawieniem należy podchodzić do nowego roku? W Psalmie 130 znajdujemy bardzo piękny obraz. Psalmista mówi, że człowiek wierzący oczekuje na Pana «*bardziej niż strażnicy świątu*» (w. 6), oczekuje z niezłomną nadzieją, bo wie, że przyniesie On światło, miłosierdzie, zbawienie. Oczekiwanie to rodzi się z doświadczenia ludu wybranego, który uznaje, że został wychowany przez Boga do patrzenia na świat w jego prawdzie i do tego, by nie ulegać przygnębieniu w obliczu udręk. Zachęcam was, byście mieli w 2012 r. takie właśnie ufne nastawienie.

To prawda, że w roku, który dobiega końca, narosła frustracja z powodu kryzysu, gnębiącego społeczeństwo, świat pracy i gospodarkę; korzenie tego kryzysu są przede wszystkim kulturowe i antropologiczne. Odnosi się wrażenie, że całun ciemności spowił nasze czasy i nie pozwala zobaczyć blasku światła dziennego.

W tej ciemności serce człowieka wciąż oczekuje jednakże na jutrenkę, o której mówi Psalmista. Oczekiwanie to jest szczególnie żywe i widoczne u ludzi młodych, i dlatego myślę o nich, ze względu na wkład, który mogą i muszą wnieść w życie społeczeństwa. Chcę zatem przedstawić *Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju* w perspektywie wychowawczej: „Trzeba wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju”, jestem bowiem przekonany, że jej zapał i skłonność do idealizmu mogą dać światu nową nadzieję. ▶

► Moje orędzie skierowane jest także do rodziców, rodzin i wszystkich osób zajmujących się wychowaniem, formacją, a także do odpowiedzialnych za różne dziedziny życia religijnego, społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego oraz za przekaz. Poświęcanie uwagi światu młodzieży, umiejętność słuchania jej i doceniania jest nie tylko szansą, ale podstawowym obowiązkiem całego społeczeństwa, w perspektywie budowy przyszłości opartej na sprawiedliwości i pokoju. Należy wpajać młodym ludziom przekonanie o pozytywnej wartości życia, wzbudzić w nich pragnienie, by je poświęcać w służbie Dobra. Jest to zadanie, które spoczywa bezpośrednio na nas wszystkich.

Niepokoje, o których mówiły ostatnio demonstracje wielu młodych w różnych regionach świata, wyrażają pragnienie, by móc patrzeć w przyszłość z uzasadnioną nadzieją. W chwili obecnej budzi w nich niepokój wiele życiowych kwestii: pragnienie uzyskania wykształcenia, które w głębszy sposób przygotowuje ich do zmierzenia się z rzeczywistością, trudności związane z założeniem rodziny i znalezieniem stałego miejsca pracy, możliwość wywierania realnego wpływu na świat polityki, kultury i gospodarki, by zbudować społeczeństwo o bardziej ludzkim i solidarnym obliczu.

Ważne jest, by to wrzenie i związane z nim idealistyczne zapędy zostały potraktowane z należytą uwagą przez wszystkie części składowe społeczeństwa. Kościół patrzy na młodych z nadzieją, pokłada w nich ufność i zachęca ich, by dążyli do prawdy, by bronili wspólnego dobra, by ich perspektywy były otwarte na świat, a oczy zdolne do widzenia «rzeczy nowych» (Lz 42, 9; 48, 6)!

Odpowiedzialni za wychowanie

Wychowanie jest najbardziej fascynującą i najtrudniejszą przygodą życia. Wychowywać – z łacińskiego *educere* – znaczy wyprowadzać z samego siebie, by wprowadzić w rzeczywistość, prowadzić ku pełni, która sprzyja rozwojowi osoby. Proces ten zachodzi dzięki spotkaniu dwóch wolności, wolności dorosłego i osoby młodej. Wymaga on odpowiedzialności ze strony ucznia, który musi być otwarty i dać się prowadzić do poznania rzeczywistości, oraz ze strony wychowawcy, który musi być gotowy złożyć dar z siebie. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są autentyczni świadkowie, a nie zwykli dystrybutorzy reguł i informacji; świadkowie, którzy potrafią widzieć dalej niż inni, ponieważ ich życie obejmuje sfery bardziej rozległe. Świadek to ten, który jako pierwszy żyje tym, co głosi.

W jakich miejscach urzeczywistnia się prawdziwe wychowanie do pokoju i sprawiedliwości? Przede wszystkim w rodzinie, ponieważ rodzice są pierwszymi wychowawcami. Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. «To właśnie w rodzinie dzieci uczą się wartości ludzkich i chrześcijańskich, które umożliwiają konstruktywne i pokojowe współżycie. W rodzinie uczą się



solidarności międzypokoleniowej, poszanowania zasad, przebaczenia drugiemu i otwarcia na drugiego.» Jest ona pierwszą szkołą, w której otrzymuje się wychowanie do sprawiedliwości i pokoju.

Żyjemy w świecie, w którym rodzina, a nawet samo życie są wciąż zagrożone i nierzadko niszczone. Warunki pracy, często trudne do pogodzenia z obowiązkami rodzinnymi, niepokój o przyszłość, życie w gorączkowym rytmie, migracje w poszukiwaniu odpowiednich środków utrzymania, jeśli nie wręcz zwykłej możliwości przeżycia, wszystko to powoduje, że trudno jest zapewnić dzieciom jedno z najcenniejszych dóbr: obecność rodziców; obecność, która pozwalałaby na coraz głębszą wspólnotę na drodze życia, by możliwe było przekazywanie zdobytych z upływem lat doświadczenia i pewników, które tylko wtedy można wpoić, gdy spędza się razem czas.

Rodzicom pragnę powiedzieć, by się nie zniechęcali. Przykładem własnego życia niech zachęcają dzieci, by pokładały nadzieję przede wszystkim w Bogu, bo tylko On jest źródłem autentycznej sprawiedliwości i pokoju.

Pragnę zwrócić się także do odpowiedzialnych za instytucje, których celem jest wychowanie: niech czuwają z wielkim poczuciem odpowiedzialności nad tym, aby godność osoby była szanowana i dowartościowana we wszystkich okolicznościach. Niech dbają o to, by każda młoda osoba mogła odkryć swoje powołanie, pomagając w owocnym spożytkowaniu darów, które Pan jej przeznaczył. Niech zagwarantują rodzinom, że ich dzieci będą mogły otrzymać wykształcenie, które nie będzie stało w sprzeczności z ich sumieniem i zasadami religijnymi. Oby każde środowisko wychowawcze było miejscem otwierającym na transcendencję i na ludzi; miejscem dialogu, integracji, słuchania drugiego, w którym młody człowiek poczuje, że jego możliwości i wewnętrzne bogactwo są dowartościowane, a także nauczyć się doceniać braci. Oby uczyły one kosztowania radości, która płynie z codziennego życia miłością i współczuciem wobec bliźniego oraz uczestniczenia w budowie bardziej humanitarnego i braterskiego społeczeństwa.

Zwracam się do liderów politycznych, prosząc o to, by w konkretny sposób pomagali rodzinom i instytucjom wychowawczym w korzystaniu z ich prawa i wykonywaniu takiego obowiązku, jakim jest wychowanie. Nie powinno nigdy zabraknąć odpowiedniego wsparcia dla macierzyństwa i ojcostwa. Niech dbają o to, by nikomu nie zamykano dostępu do kształcenia i by rodziny miały

wolność wyboru struktur wychowawczych, które ze względu na dobro dzieci uważają za bardziej odpowiednie. Niech angażują się na rzecz łączenia rodzin, które są podzielone ze względu na konieczność zdobywania środków utrzymania. Niech prezentują młodym przezrzysty obraz polityki, jako prawdziwej służby dla dobra wszystkich.

Nie mogę wreszcie nie zwrócić się z apelem do świata mediów, aby wносиły one swój wkład w wychowanie. W dzisiejszym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają rolę szczególną: nie tylko informują, ale też formują ducha swoich odbiorców, mogą zatem mieć znaczny udział w wychowaniu młodzieży. Ważne jest, by pamiętać, że związek między wychowaniem i przekazem jest bardzo ścisły: proces wychowania umożliwia bowiem właśnie przekaz, który pozytywnie bądź negatywnie wpływa na formację osoby.

Również młodzi powinni mieć odwagę, by przede wszystkim żyć tym, czego wymagają od osób ze swojego otoczenia. Spoczywa na nich wielka odpowiedzialność: niech znajdują siłę, by w dobry i świadomy sposób korzystać z wolności. Oni również są odpowiedzialni za swoje wychowanie i formację do sprawiedliwości i pokoju!

Trzeba wychowywać do prawdy i do wolności

Św. Augustyn zapytywał: «*Quid enim fortius desiderat anima quam veritatem?*». Czegóż dusza pragnie na sposób bardziej żarliwy niż prawdy? Ludzkie oblicze społeczeństwa w dużym stopniu zależy od wkładu wychowania w to, by to nieodparcie nasuwające się pytanie pozostawało żywe. Wychowanie obejmuje bowiem całościową formację osoby, w tym również wymiar moralny i duchowy człowieka, ze względu na jego ostateczny cel i dobro społeczeństwa, którego jest członkiem. Toteż, aby wychowywać do prawdy, trzeba przede wszystkim wiedzieć, kim jest osoba ludzka, znać jej naturę. Psalmista patrząc na otaczającą rzeczywistość, zastanawia się: «*Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?*» (Ps 8, 4-5). To jest podstawowe pytanie, które trzeba sobie zadać: *kim jest człowiek?* Człowiek jest istotą, mającą w swym sercu pragnienie nieskończoności, pragnienie prawdy – nie częściowej, ale zdolnej wyjaśnić sens życia – bowiem został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. A zatem uznanie z wdzięcznością, że życie jest nieocenionym darem, prowadzi do odkrycia własnej głębokiej godności i nienaruszalności każdej osoby. Dlatego wychowanie w pierwszej fazie polega na uczeniu się dostrzegania w człowieku obrazu Stwórcy i, w konsekwencji, głębokiego szacunku dla każdej istoty ludzkiej i pomagania innym w prowadzeniu życia na miarę tej najwyższej godności. Nie należy nigdy zapominać, że «*autentyczny rozwój człowieka obejmuje całą osobę we wszystkich jej wymiarach*», w tym również *transcendentnym*, i że nie można poświęcać osoby, aby osiągnąć jakieś szczególne dobro, czy to ekonomiczne, czy społeczne, indywidualne czy zbiorowe.

Jedynie w relacji z Bogiem człowiek pojmuje także znaczenie swojej wolności. A zadaniem wychowania jest formowanie do autentycznej wolności, która nie jest brakiem więzów czy domeną wolnej woli, nie jest też absolutyzowaniem „ja”. Człowiek, który siebie uważa za absolut, który sądzi, że nie zależy od niczego i od nikogo, że może robić wszystko, co mu się podoba, ostatecznie przeczy prawdzie swojej istoty i traci swoją wolność. A przecież człowiek jest istotą relacyjną, żyjącą w relacjach z innymi, a przede wszystkim z Bogiem. Autentycznej wolności nie można nigdy osiągnąć, oddalając się od Niego.

Wolność jest wartością cenną, ale delikatną; może być źle rozumiana i źle używana.

«Szczególnie groźną przeszkodą w pracy wychowawczej jest dzisiaj wszechobecny w naszym społeczeństwie i w kulturze relatywizm, który niczego nie uznaje za ostateczne i dla którego jedynym kryterium jest własne „ja” człowieka, z jego zachciankami, a mimo pozoru wolności staje się dla każdego więzieniem, ponieważ oddziela ludzi od siebie i sprawia, że każdy zamyka się we własnym „ja”. W takiej relatywistycznej perspektywie nie jest zatem możliwe prawdziwe wychowanie: bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają, w sens wysiłków, które podejmuje wspólnie z innymi, aby coś zbudować».

Aby korzystać ze swojej wolności, człowiek musi zatem wyjść poza perspektywę relatywistyczną i poznać prawdę o samym sobie oraz prawdę na temat dobra i zła. W swoim sumieniu człowiek odkrywa prawo, którego nie stanowi sobie sam, ale któremu musi być posłuszny, a którego głos nawołuje go do miłowania i do czynienia dobra oraz unikania zła, do brania odpowiedzialności za czynione dobro i popełnione zło. Dlatego korzystanie z wolności jest ściśle związane z naturalnym prawem moralnym, które ma charakter uniwersalny, wyraża godność każdego człowieka, stanowi fundament jego podstawowych praw i obowiązków, a zatem, w ostatecznym rozrachunku, sprawiedliwego i pokojowego współżycia między osobami.

Właściwe korzystanie z wolności ma zatem centralne znaczenie w promowaniu sprawiedliwości i pokoju, które wymagają szanowania samych siebie i drugiego człowieka, nawet jeśli jego sposób postępowania i życia jest odległy od naszego. Z takiej postawy rodzą się czynniki, bez których pokój i sprawiedliwość pozostają słowami pozbawionymi treści: wzajemne zaufanie, zdolność prowadzenia konstruktywnego dialogu, możliwość przebaczenia, które jakże często chciałoby się uzyskać, ale którego nam z trudem przychodzi udzielić, wzajemna miłość, współczucie dla słabszych, a także gotowość do poświęcenia.

Trzeba wychowywać do sprawiedliwości

W naszym świecie, w którym wartość osoby, jej godności i jej praw – pomimo głoszonych intencji – jest poważnie zagrożona przez rozpowszechnioną tendencję do stosowania wyłącznie kryteriów użyteczności, zysku i posiadania, jest rzeczą ważną, żeby nie oddzielać pojęcia sprawiedliwości

od jego transcendentnych korzeni. Sprawiedliwość bowiem nie jest zwykłą konwencją ludzką, gdyż o tym, co sprawiedliwe, nie decyduje pierwotnie prawo pozytywne, lecz głęboka tożsamość istoty ludzkiej. To właśnie integralna wizja człowieka chroni przed umowną koncepcją sprawiedliwości i pozwala ją także postrzegać w optyce solidarności i miłości.

Nie możemy ignorować faktu, że niektóre prądy kultury, wspierane przez racjonalistyczne i indywidualistyczne zasady ekonomii, oderwały koncepcję sprawiedliwości od jej transcendentnych korzeni, oddzielając ją od miłości i solidarności: *«'Miasta człowieka' nie umacniają tylko związki między prawami i obowiązkami, ale jeszcze bardziej i przede wszystkim relacje oparte na bezinteresowności, miłosierdziu i komunii. Miłość objawia zawsze, także w relacjach ludzkich, miłość Bożą, nadając wartość teologalną i zbawczą wszelkim wysiłkom na rzecz sprawiedliwości w świecie.»*

«Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni» (Mt 5, 6). Będą nasyćeni, ponieważ łakną i pragną mieć uczciwe relacje z Bogiem, z samymi sobą, ze swoimi braćmi i siostrami, z całym światem stworzonym.

Trzeba wychowywać do pokoju

«Pokój nie polega jedynie na braku wojny i nie ogranicza się do zapewnienia równowagi sił. Nie da się osiągnąć pokoju na ziemi bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa.» Pokój jest owocem sprawiedliwości i skutkiem miłości. Pokój jest przede wszystkim darem Boga. My chrześcijanie wierzymy, że Chrystus jest naszym prawdziwym pokojem: w Nim, przez krzyż, Bóg pojednał ze sobą świat i zburzył bariery, które nas dzieliły (por. Ef 2, 14-18); w Nim istnieje jedna rodzina pojednana w miłości.

Pokój jednak nie jest tylko darem, który należy przyjąć, lecz jest także dziełem, które trzeba tworzyć. Abyśmy byli naprawdę wprowadzającymi pokój, musimy nauczyć się współczucia, solidarności, współpracy, braterstwa, musimy być aktywni we wspólnocie i z czujnością uwrażliwiać sumienia na sprawy narodowe i międzynarodowe oraz na to, jak ważne jest poszukiwanie odpowiednich sposobów rozdziału bogactw, wspierania wzrostu, współpracy w rozwoju i rozwiązywania konfliktów. *«Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi»* – mówi Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5, 9).

Pokój dla wszystkich rodzi się ze sprawiedliwości każdego. Nikt nie może uchylać się od tego zasadniczego obowiązku umacniania sprawiedliwości, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i odpowiednio do zakresu odpowiedzialności. Wzywam w szczególności młodych ludzi, w których zawsze żywe jest dążenie do ideałów, by cierpliwie i wytrwale poszukiwali sprawiedliwości i pokoju, kultywowali miłość do tego, co jest sprawiedliwe i prawdziwe, również wtedy, kiedy może to oznaczać, że trzeba ponosić ofiary i iść pod prąd.

Trzeba podnieść oczy ku Bogu

W obliczu trudnego wyzwania, jakim jest chodzenie drogami sprawiedliwości i pokoju, możemy odczuwać pokusę, by zapytać jak Psalmista: *«Wznoszę swe oczy ku górrom: skądże nadejdzie mi pomoc?»* (Ps 121 [120], 1).

Wszystkim, a zwłaszcza młodym, chcę powiedzieć z mocą: *«To nie ideologie zbudują świat, lecz jedynie wpatrywanie się w żyjącego Boga, który jest naszym Stwórcą i stoi na straży wolności oraz tego, co jest naprawdę dobre i autentyczne (...), zwracanie się bez wahania do Boga, który jest miarą tego, co sprawiedliwe, i zarazem jest wieczną miłością. A co może nas zbawić, jeżeli nie miłość?»*. Miłość współweseleli się z prawdą, jest siłą, która uzdalnia do angażowania się na rzecz prawdy, na rzecz sprawiedliwości, na rzecz pokoju, ponieważ wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13, 1-13).

Drodzy młodzi, wy jesteście cennym darem dla społeczeństwa. Nie pozwólcie, by ogarnęło was zniechęcenie w obliczu trudności i nie uciekajcie się do fałszywych rozwiązań, które często jawią się jako najłatwiejsza droga do przewyciężenia problemów. Nie bójcie się zaangażować, podejmować trudu i ponosić ofiar, wybierać dróg, które wymagają wierności i stałości, pokory i oddania. Ufnie żyjcie swoją młodością i głębokimi pragnieniami, które odczuwacie: szczęścia, prawdy, piękna i prawdziwej miłości! Żyjcie intensywnie na tym etapie życia, tak bogatym i pełnym entuzjazmu.

Bądźcie świadomi tego, że to wy jesteście przykładem i inspiracją dla dorosłych, i to tym bardziej, im mocniej staracie się opierać niesprawiedliwości i korupcji, im bardziej pragniecie lepszej przyszłości i angażujecie się w jej budowanie. Bądźcie świadomi swoich możliwości i nie zamykajcie się nigdy w sobie, ale umiejcie pracować na rzecz bardziej świetlanej przyszłości dla wszystkich. Nigdy nie jesteście sami. Kościół darzy was zaufaniem, otacza was opieką, dodaje otuchy i pragnie wam zaoferować to, co ma najcenniejszego: możliwość, byście wznieśli oczy ku Bogu, spotkali Jezusa Chrystusa, Tego, który jest sprawiedliwością i pokojem.

Kobiety i mężczyźni, którym leży na sercu sprawa pokoju! Pokój nie jest dobrem, które już zostało osiągnięte, ale celem, do którego wszyscy powinniśmy dążyć. Patrząc z większą nadzieją w przyszłość, dodajmy sobie nawzajem odwagi na tej drodze, pracujmy nad tym, aby naszemu światu nadać bardziej ludzki i braterski kształt, czujmy się zjednoczeni w odpowiedzialności za młode pokolenia obecne i przyszłe, a zwłaszcza za takie ich wychowanie, by były nastawione pokojowo i wprowadzały pokój. Z tą świadomością przesyłam wam te refleksje i kieruję do was wezwaniem: zjednoczmy nasze siły duchowe, moralne i materialne, aby *«wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju»*.

Watykan, 8 grudnia 2011 r.

Przewodnik po stanach pokusy **cd.**

Pokusa jest naszą codziennością. Jak sobie z nią radzić? Autor „Przewodnika po stanach pokusy” – ks. Krzysztof Wons (SDS) – opiera się na mądrości Słowa Bożego, głównie na 3. rozdziale Księgi Rodzaju, który z wnikliwością ujawnia stany pokusy, którym człowiek podlega, oraz proces kuszenia, w który jest wciągany.

Dziś kolej na:

ROZWAŻANIE 12

POKUSA ZAROZUMIAŁOŚCI I PYCHY

„Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia.”

/Rdz 3,6/

Co mówi Słowo Boże?

W zachowaniu Ewy dostrzegamy, jak powoli utożsamia się ona z myśleniem upadłego anioła, jak powoli zbliża się do tego, co było sednem jego upadku.

Szatan jest istotą bezgranicznej pychy, chciał być jak Bóg. To pycha strąciła go w otchłań życia poza Bogiem.

Podobnie zaczyna dziać się z Ewą, jest blisko pierwszego grzechu. Korzeniem każdego grzechu jest pycha, a drogą do niej jest zarozumiałość. Zła myśl, z którą szatan przesłizgnął się do jej serca, rozpalone zmysłowe pragnienia i namiętność osaczają jej umysł. Umysł Ewy zamroczony namiętnością staje się ciekawski. Jest coraz bardziej zdeterminowana, chce poznać zakazany owoc, nawet za cenę podeptania przykazania, za cenę podeptania swojego życia, którego broni przykazanie. Oczywiście, rozbudzona namiętność, umysłowa chciwość mówią jej coś zupełnie odwrotnego. Obiecują, że na pewno nie umrze, obiecują życie. Ewa jest kuszona, aby uznać, że zakazany owoc, wbrew temu, co mówi Bóg, nadaje się do zdobycia czegoś więcej w życiu. *„Wtedy niewiasta spostrzegła, że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy.”* W sercu Ewy zagnieździła się pokusa myślenia, że można poznać lepszy raj, że za drzwiami raju jest lepsze życie, które Bóg przed nią ukrywa. Trzeba więc uniezależnić się od Boga,

otworzyć własną siłą drzwi, które trzyma Bóg i zdobyć wiedzę o lepszym życiu. Łańcuch kłamstw, którym ulega Ewa prowadzi do pychy umysłu: „ja wiem lepiej”.

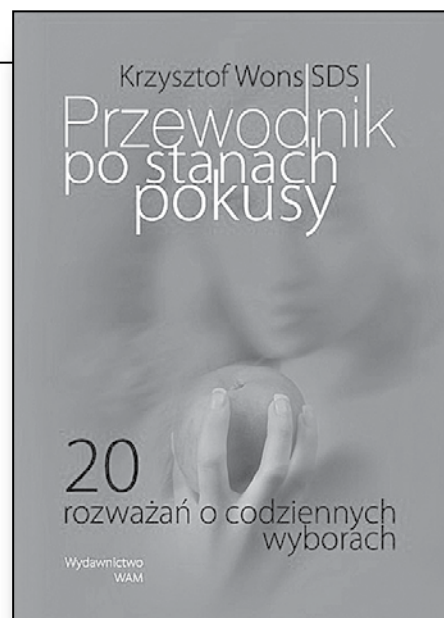
Co to oznacza dla życia?

Pycha jest owocem zakłamania, wmawia nam, że wiemy lepiej, że możemy sobie stworzyć lepszy świat, bez Boga i niezależnie od Boga.

W każdej pokusie szatan szuka drogi do naszego serca, aby zarazić je złą myślą, przez którą konsekwentnie dąży do zakłamania naszego życia. Najpierw okłamuje przez nieuporządkowane pragnienia, które pchają do tego, co pozornie dobre i pociągające. Potem okłamuje nas przez namiętność, która wmawia nam, że nie ma nic bardziej rozkosznego na świecie niż pożądaný owoc, nawet jeśli jest zakazany. I wreszcie, okłamuje nas przez zarozumiałość umysłu, który podpowiada, że istnieje jakiś drugi raj, lepszy od obecnego.

J.D. Salinger (autor „Buszującego w zbożu”) tłumaczy w „Dziewięciu opowiadaniach”, czym jest pokusa pychy: „Czy pamiętasz owo jabłko, o którym mówi Biblia? Czy wiesz, co było w środku owego jabłka? – Logika. Logika i marnia intelektualna – oto, co było w środku. Tak, to jest podstawowa sprawa. Jeśli kto chce zobaczyć rzeczy takimi, jakimi są naprawdę, musi je zwymiotować, musi uwolnić się od nich. Tragedią jest jednak to, że ludzie nie chcą widzieć rzeczy takimi, jakimi są naprawdę. Pragną jedynie nowych ciał, zamiast zatrzymać się i zostać z Bogiem. Tam, gdzie jest naprawdę dobrze.”

W każdym z nas istnieje tęsknota za rajem, za lepszym życiem. Kiedy poczęliśmy się w łonie matki, ta tęsknota już w nas była. Bóg może ją wypełniać sobą każdego dnia, ale istnieje także szatan, który usiłuje ją zafałszować, bawi się naszą tęsknotą za rajem, wyprowadza w ślepa uliczkę, a każda z nich jest opatrzona obietnicą raju. Podstawia nam różne propozycje, które pozorują lepsze życie – to, za którym tęsknimy od łona matki. Odwołuje się przy tym do naszego intelektu, do naszej inteligencji. Pomaga nam dorabiać ideologię do wytłumaczenia sobie naszych zarozumiałych wyborów. Pomaga nam być dumnymi,



gdy potrafimy się sprzeciwić Bogu. Nakręca w nas zmysłowe pragnienie sukcesu, aż do namiętnego dążenia do sukcesu za wszelką cenę, nawet za cenę deptania wartości życiowych. Ileż pomysłowości podpowiada nam, abyśmy pozostali w świecie naszych iluzji, byśmy nie odczytali naszych pysznych postaw, ideologii, które nam podpowiada dla ich usprawiedliwienia. Pycha jest jak narkotyk, który odurza nas i prowadzi do innego raju, budowanego własnymi rękami, w który wierzymy, a który nie istnieje.

Do rozeznania na modlitwie

Przeciwieństwem pychy jest pokora, umiłowanie prawdy. Życie w prawdzie pomaga nam demaskować postawy pychy, wyzwala nas z grzesznych uwikłań i iluzji. Pytajmy siebie: czy wierzę, że poznanie prawdziwego życia, doświadczenie szczęścia odnajdę jedynie w Bogu? W Jego słowie? Czy nie szukam po swojemu, czy nie tworzę sobie własnej tajemnej wiedzy, na której buduję życie poza Bogiem? Co jest pychą mojego życia, na której żeruje kusiciel?...

„Przewodnik po stanach pokusy” może być dla każdego pomocny w codziennej walce duchowej, zachęcamy do pełnej lektury.

Za tydzień o... grzechu i pokusie dzieł się grzechem.

Opracowali:

Ania i Zbyszek Kozikowscy

KĄCIK DLA DZIECI

ZADANIE 1:

Zaznacz poprawne zakończenia zdania:

Uroczystość Objawienia Pańskiego...

- ... obchodzimy zawsze 6 stycznia.
- ... to inaczej święto Ofiarowania Pańskiego.
- ... to inaczej uroczystość Trzech Króli.
- ... obchodzimy zawsze w pierwszą niedzielę po uroczystości Narodzenia Pańskiego.

ZADANIE 2:

Połącz w pary.

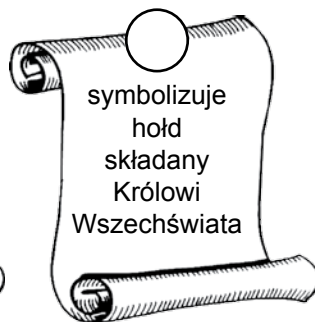
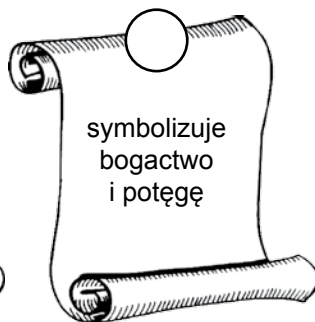
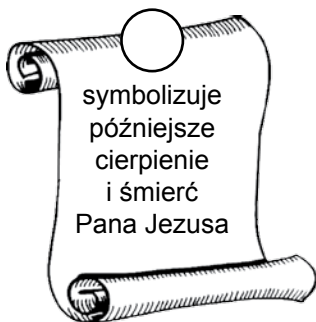
złoto



kadzidło



mirra



ZADANIE 3:

Wykonaj polecenia.

a) Co w uroczystość Objawienia Pańskiego jest poświęcane w kościołach?

Zakreśl.

- mirra
- kreda
- kadzidło

b) Imiona Trzech Króli to:

- Kacper
- Barnaba
- Jakub
- Melchior
- Baltazar

c) Jaki napis należy umieścić na drzwiach naszego domu na znak, że przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego?

___ + ___ + ___



Autor kącika dla dzieci: **Maciej Lichota**

PARAFIALNE KOLEĐOWANIE

8 stycznia 2012 r. – o godz. 16.00 – serdecznie zapraszamy do sali widowiskowej na wspólne kolędownie.

Trwając w radości świąt Bożego Narodzenia pragniemy zaprosić wszystkich parafian oraz gości na wspólne kolędownie. Od godz. 16.00 nasza parafialna sala widowiskowa wypełni się radosnymi dźwiękami kolęd. Na różnorodnych instrumentach zagra nasza utalentowana młodzież.

Zachęcamy również wszystkie grupy modlitewne i liturgiczne do udziału w tym spotkaniu!

ZADANIE 4:

Rozwiąż krótki test.

1. Trzej Królowie przybyli:

- a) z północy
- b) z zachodu
- c) ze wschodu

2. Co przyprowadziło Trzech Króli do Pana Jezusa?

- a) słońce
- b) meteor
- c) gwiazda

3. Jak inaczej nazywamy Trzech Króli?

- a) trzema pastuszkami
- b) trzema mędrkami
- c) trzema uczonymi

Pamiętaj, że w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia) przypada Światowy Dzień Pokoju.

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi - 1 stycznia 2012 r.

- Dziś przypada uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi oraz Światowy Dzień Modlitw o Pokój. W Nowy Rok – za pobożne odśpiewanie Hymnu do Ducha Świętego – można uzyskać odpust zupełny. Ponadto należy wypełnić pozostałe warunki odpustu.
- O godz. 17.00, z racji I niedzieli stycznia, zostanie odprawione nabożeństwo adoracyjne, a następnie procesja eucharystyczna wewnątrz świątyni. Prosimy ministrantów, bielanki, asystę kościelną i wszystkie wspólnoty parafialne o udział w procesji. Po procesji modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- W najbliższy piątek, 6 stycznia, przypada uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze św. sprawowane będą o godz.: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00 i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00.
W czasie każdej Mszy pobłogosławimy kadzidło i kredę, którą oznaczamy drzwi naszych mieszkań i domów. Taca z uroczystości przeznaczona jest na misje.
W tym dniu, ze względu na przypadającą uroczystość – zgodnie z przepisem kan. 1251 KPK – nie obowiązuje post i można spożywać pokarmy mięsne.
- W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek – Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie – o godz. 17.00, a potem Koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie. W piątek, ze względu na uroczystość Objawienia Pańskiego, nie można sprawować Msza św. wotywną o Najświętszym Sercu Pana Jezusa. W sobotę – Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP – o godz. 7.00, a zaraz po niej nabożeństwo różańcowe.
- Zapraszamy na jasełka pt.: „Oczekiwany – nieproszony Gość”, w wykonaniu naszej scholi parafialnej, które odbędą się w następną niedzielę, 8 stycznia, po Mszy św. o godz. 11.30.
- Spotkanie dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców odbędzie się 8 stycznia, po Mszy św. o godz. 11.30, w sali widowiskowej.
- Rozpoczynamy przygotowanie dla kandydatów do bierzmowania. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia, po Mszy św. o godz. 18.00, w kanonii.
- W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w poniedziałek, 2 stycznia, wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła;
 - w piątek, 6 stycznia, uroczystość Objawienia Pańskiego.
 Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- W przyszłą niedzielę, 8 stycznia, przypada święto Chrztu Pańskiego.
- W poprzednią niedzielę zebraliśmy 7.620 PLN na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
- Kontynuujemy wizytę duszpasterską** w naszej parafii. W tym tygodniu odwiedzimy rodziny mieszkające przy następujących ulicach:
 - poniedziałek, 2 stycznia**
ul. Piechoty Łanowej 2 do 32
 - wtorek, 3 stycznia**
ul. Piechoty Łanowej 33 do 52
 - środa, 4 stycznia**
ul. Piechoty Łanowej 53 do końca, ul. Ostra, ul. Rotmistrzowska 1 do 18
 - czwartek, 5 stycznia**
ul. Rotmistrzowska 20 do końca, ul. Petyhorska
 - sobota, 7 stycznia**
ul. Biedronki 3 do 61 (numery nieparzyste)
- Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłych w ostatnim miesiącu naszych parafian:
 - Barbarę Janinę Chustecką,
 - Wiktora Antoniego Denka,
 - Tadeusza Stanisława Rybarczyka,
 - Janinę Kowalską,
 - Jana Błuszkowskiego,
 - Alicję Marię Czeczotta,
 - Tadeusza Rupińskiego,
 - Tadeusza Kanię,
 - Bronisławę Myślińską.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 18.12.2011 do 15.01.2012

**Aby Boże Dzieciątko przyniosło
wszystkim ludziom tę jedyną
radość i ten jedyny pokój, który
może zaspokoić oczekiwania
ludzkiej duszy.**

„Szczęść Boże”

MODLITWA SERCA

O błogosławieństwo Boże w Nowym Roku

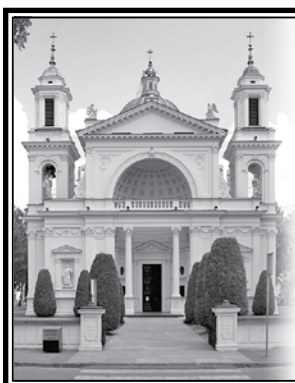
Miłosierny Boże, z Twojej łaskawości przeżyliśmy kolejny rok naszego życia.

Dziękujemy za wszelkie dobro, jakie odebraliśmy z Twojej łaskawej ojcowskiej ręki.

Stajemy przed Tobą u progu Nowego Roku, aby wspólnie modlić się do Ciebie. Ten Nowy Rok jest jeszcze dla nas zagadką i tajemnicą. Ale choć nie wiemy, co nas w nim spotka, to patrzymy z ufnością w przyszłość, bo wierzymy, że Ty jesteś z nami, a z Tobą nic złego nie może nam się stać. Ty, miłujący Ojczy, wszystko wiesz, przenikasz nasze myśli, plany i działania, zanim jeszcze my sami je poznamy.

Wiemy, że Ty pragniesz dla nas tylko dobra, choć to dobro nie zawsze zgadza się z tym, czego my oczekujemy. Daj nam, prosimy, tak współpracować w tym roku z Twoją łaską, abyśmy robili tylko to, co się Tobie podoba i co Ty dla nas przewidziałeś; abyśmy we wszystkim pełnili Twoją świętą wolę. Uchroń nas przed układaniem swojego życia bez Ciebie. Nie wypuszczaj nas z Twoich ojcowskich rąk.

Oddajemy Ci wszystkie nasze plany i pragnienia na te nowe dni i prosimy, abyś Ty je ułożył po swojemu – tak, aby były dla nas jak najlepsze. Miej w opiece każdego z nas i prowadź nas po wszystkich ścieżkach, którymi będziemy chodzić, aby nikt z nas nie zbłądził i abyśmy tymi ścieżkami doszli kiedyś do Twojego Królestwa, naszego prawdziwego Domu.



Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa

tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od pn. do pt. w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna: pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie - V O/Warszawa,

ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa

Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

www.parafiawilanow.pl

e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl -Wydawca